



Sygn. akt II CSKP 139/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w W.
przeciwko S.M. i B.M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 250/19,

oddala skargę kasacyjną;

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku – na skutek apelacji pozwanych S.M. i B.M.– zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 8 listopada 2018 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. Wcześniej Sąd I instancji zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda P. S.A. w W. kwotę 409 135,52 CHF z odsetkami umownymi od kwoty 380 406,85

CHF wynoszącymi rocznie czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, lecz nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie za okres od 1 lutego 2011 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, które jako takie Sąd odwoławczy zaaprobował i uznał za własne. Przedstawiają się one następująco:

Poprzednik prawny powoda, tj. N. S.A. w G., zawarł 28 maja 2008 r. z pozwanymi umowę kredytu mieszkaniowego N. nr . [...] Kredyt został udzielony powodom jako konsumentom. Wypłata udzielonego kredytu następowała w transzach i płatna była na rachunek bankowy prowadzony w walucie polskiej, poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w CHF, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w powodowym banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Spłata kredytu następować miała również w złotych polskich jako równowartość kwot wyrażonych w CHF, według kursu sprzedaży waluty obcej z tabeli kursów obowiązującej w powodowym banku w dniu spłaty. Oprocentowanie wynosiło 4,8741% w przypadku uruchamiania środków w dniu umowy, a było ustalane jako zmienne, stanowiące sumę marży banku i stopy bazowej (odpowiadającej stawce LIBOR 3M, obowiązującej w ostatnim dniu przed uruchomieniem środków).

Pismem z 24 lipca 2014 r. pozwani zwrócili się do banku o zawieszenie spłaty kredytu na rok, motywując to koniecznością odzyskania płynności finansowej, w wyniku czego 4 września 2014 r. doszło do podpisania aneksu nr 1, w którym strony umowy kredytowej, nie naruszając postanowień dotyczących waluty, ustaliły aktualne na dzień aneksu oprocentowanie oraz nową wysokość rat (335 kapitałowych i 347 odsetkowych) oraz ustaliły, że wysokość rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego stanowi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Ponieważ warunki spłaty nie były przez pozwanych dotrzymywane, powód wypowiedział umowę. Pisma wypowiedające umowę kredytową zostały doręczone pozwanym 16 czerwca 2015 r., a wskazany w nich okres wypowiedzenia wynosił

30 dni.

Na wniosek pozwanych, motywowany chęcią zmniejszenia wysokości rat, 7 grudnia 2015 r. doszło do zawarcia umowy ugody. Uгода ta określiła nowe warunki spłaty zadłużenia z tytułu ww. umowy kredytowej, zawierając:

- 1.określenie stanu zadłużenia na dzień jej zawarcia (384 767,83 CHF = 1 623 070,99 zł),
 - 2.oświadczenie pozwanych, że uznają zadłużenie wobec P. S.A. oraz że zobowiązują się spłacić je w okresie 262 miesięcy określonych w załączonym harmonogramie,
 - 3.postanowienie o stosowaniu do niej przepisów ustawy o kredycie konsumenckim,
 - 4.zobowiązanie do spłaty zgodnie z załączonym harmonogramem, który wszystkie wielkości (obecny stan zadłużenia, kwotę miesięczną kapitału, kwotę miesięczną odsetek, wysokość każdej raty miesięcznej i saldo po spłacie każdej raty) określał w CHF, przy czym wysokość rat w pierwszych 6 miesiącach miała wynosić po 500 CHF, w dalszych 6 po 750 CHF, a następnie po 1557,92 CHF,
 - 5.podwyższenie równowartości zadłużenia w złotych polskich w przypadku wzrostu kursu walut,
- pozostawioną do decyzji kredytobiorców dopuszczalność spłaty raty nie w walucie obcej (jak w harmonogramie), lecz w złotych polskich,
 - ustalenie wysokości rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego: czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Z uwagi na nieterminową realizację ugody przez pozwanych powód wypowiedział 7 marca 2017 r. tę ugodę, a oświadczenie to pozwani odebrali 20 marca 2017 r. Na dzień 31 stycznia 2018 r. według ksiąg banku zadłużenie pozwanych wynosiło 409 135,52 CHF.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji przyjął, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego, która jednak nie spełniała wymogów umowy kredytu bankowego, zdefiniowanej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm. – dalej: „pr.bank.”). Powód bowiem nie oddał do dyspozycji pozwanych kredytobiorców wskazanej w umowie kwoty CHF, lecz kwotę w złotych polskich, nieznaną co do wysokości w chwili zawarcia umowy, przez co umowa była nieważna i przy tym rażąco naruszała interesy konsumentów, poprzez stosowanie w klauzulach waloryzacyjnych kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z tabelą kursów walut banku, ogłaszaną w siedzibie banku i bez wskazania szczegółowych zasad określania sposobów ustalania kursu wymiany walut. Wad tych nie wyeliminował też późniejszy aneks, który nie zmienił zakwestionowanych rozwiązań, a jedynie ustalił nowy harmonogram spłaty.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, następnie zawarta ugoda z 7 grudnia 2015 r. winna być postrzegana jako ważne źródło zobowiązania, bowiem ewentualna nieważność czy bezskuteczność umowy kredytowej nie sprzeciwia się możliwości zawarcia ugody, skoro pomiędzy stronami utrzymuje się stosunek prawny i potrzeba rozliczeń, a zawarta ugoda eliminuje wszelkie „słabości” stosunku podstawowego. Sąd przyjął zatem ważność i skuteczność ugody jako samoistnej czynności prawnej, likwidującej spór pomiędzy stronami, także w zakresie istnienia i ważności stosunku podstawowego.

Rozpatrując apelację pozwanych, zawierającą zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 385¹ § 1, art. 385¹ i art. 385² zw. z art. 61 k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c.) oraz naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia (art. 233 § 1 k.p.c.), Sąd Apelacyjny odniósł się zarówno co do ważności stosunku podstawowego, jak i możliwości zawarcia ugody na tle nieistniejącego stosunku prawnego.

Odnosnie do pierwszej kwestii Sąd Apelacyjny w istocie podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, wspierając je aktualnym na dzień orzekania orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) i Sądu Najwyższego. W szczegółowym uzasadnieniu Sąd odwoławczy uznał, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie była dość precyzyjna, bowiem bez wskazania mechanizmu przeliczeniowego nie odpowiadała art. 69 pr.bank., według którego umowa powinna określać kwotę i walutę kredytu. Tymczasem kwota kredytu w ogóle nie była znana

(i to obu stronom) w chwili podpisywania umowy kredytowej, a stała się znana dopiero w chwili przekazania poszczególnych transz kredytowych. Oznacza to, że kwota kredytu, mimo że stanowi *essentialia negotii* umowy, w ogóle nie została objęta jednoznacznym porozumieniem stron.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mechanizmy przeliczeniowe zawarte w umowie, które dotyczyły wypłaty kredytu, jak i zasad jego spłaty, muszą zostać ocenione w tej sprawie jako abuzywne, a więc i nieprzydatne dla określenia głównych obowiązków stron umowy kredytowej.

Sąd Apelacyjny, podkreślając konieczność oceny klauzul na datę dokonania czynności, zauważył, że abuzywność postanowień umownych przejawia się głównie w tym, iż zawarte w nich klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia pozwanych. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by klient banku był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała mu też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, a dodatkowo był obciążany jeszcze płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread).

Powołując się na orzecznictwo TSUE dotyczące art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Sąd Apelacyjny stwierdził konieczność sformułowania warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, co oznacza wymóg, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym

w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu. Spełnienie tego warunku oznacza, że konsument jest w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to istnienie po stronie instytucji finansowych obowiązku dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zauważył, że w świetle wypracowanych w orzecznictwie TSUE zasad nie jest możliwe dokonywanie przez sąd krajowy modyfikacji treści nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Sąd Apelacyjny powołał także fakt, że w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK znajdują się już klauzule o tożsamej treści normatywnej, choć dotyczące innych przedsiębiorców.

Zmiana wyroku Sądu I instancji przez Sąd Apelacyjny wynikała natomiast z odmiennej oceny przez ten Sąd ważności zawartej pomiędzy stronami ugody z 7 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powodowego banku nie

mogło zostać uwzględnione, bowiem zawarta ugoda w ogóle nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami, w sytuacji, gdy z jednej strony występuje tzw. aktywny uczestnik rynku (bank), a po drugiej stronie - bierny podmiot, jakim jest konsument. Powołując się na doktrynę i orzecznictwo, Sąd odwoławczy przyjął, że wprawdzie co do zasady możliwe jest zawarcie ugody w celu usunięcia niepewności co do istnienia pomiędzy stronami podstawowego stosunku prawnego, ale ocena skutków ugody zawartej na tle nieistniejącego stosunku prawnego uzależniona jest od wiedzy i świadomości stron. Sąd Apelacyjny przyjął, że w przedmiotowej sprawie, przy zastosowaniu dla umowy kredytowej najsurowszej i postulowanej przez pozwanych sankcji w postaci nieważności ze skutkiem *ex tunc*, strony w dacie zawierania ugody nie były w sporze czy w niepewności co do stosunku podstawowego. Okoliczności zawarcia ugody argumentowane były przez pozwanych jedynie ich trudną sytuacją finansową, a nie zastrzeżeniami co do określonych w umowie podstawowej warunków spłaty i abuzywnością tej umowy. Powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, oraz orzecznictwo TSUE, Sąd Apelacyjny przyjął, że w takich relacjach skuteczność czynności sanujących niedozwolone postanowienie umowne wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy ich podstawą była świadoma, wyraźna i wolna zgoda konsumenta ukierunkowana jednoznacznie wyrażnie i stanowczo właśnie na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.), choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona, nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Tymczasem w tej sprawie „wyjście z abuzywności” nastąpiło niejako przy okazji zawierania ugody, co nie było celem ugody samym w sobie, a to wobec braku świadomości pozwanych w tym zakresie. Choć więc warunki ugody zostały uzgodnione indywidualnie, to jednak sama ugoda nie służyła sanowaniu wadliwej czynności prawnej. W niniejszej sprawie pozwani, jako konsumenci, ewidentnie nie złożyli oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że powód nie może zasłonić

się w tej sprawie brakiem wiedzy o abuzywnym charakterze postanowień zawartych umowie. Mając tę wiedzę w dacie zawierania ugody, nie poinformował należycie pozwanych o tym, że klauzule abuzywne w umowie mogą zostać przez nich zaaprobowane, i że następnie mogą oni zawrzeć ugodę, mającą na celu modyfikację stosunku umownego. Tymczasem prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. W nieposzanowaniu praw słabszego uczestnika, jakim jest konsument, Sąd Apelacyjny dopatrywał się naruszenia zasad współżycia społecznego przez powoda przy zawieraniu przez strony umowy ugody w 2015 r., co zdaniem tego Sądu dyskwalifikuje jej ważność na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Skargę kasacyjną ww. od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zarzucając zarówno naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać toku rozumowania, który doprowadził Sąd Apelacyjny do wniosku o nieważności umowy kredytowej, jak i naruszenie prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. w zw. z art. 353¹ k.c., polegające na błędnej wykładni art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. przez ustalenie, że konstrukcja kredytu denominowanego, rozróżniająca walutę zobowiązania (CHF) oraz walutę wypłaty i spłaty kredytu (PLN), jest sprzeczna ze wskazaniem, iż umowa kredytu powinna określać w szczególności „kwotę i walutę kredytu”, co doprowadziło Sąd *meriti* do błędnego wniosku, że Umowa nie zawiera *essentialia negotii* umowy kredytu, naruszenie art. 358 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 24 stycznia 2009 r.) przez jego błędną wykładnię oraz naruszenie art. 3 i 7 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r., Nr 131, poz. 1178 ze zm.) przez ich niezastosowanie; naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że pojęcie „postanowienie umowy, które nie wiąże konsumenta” odnosi się do postanowień umowy pojmowanych jako jednostki redakcyjne, a nie do postanowień w ujęciu normatywnym; naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd *meriti* uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są

abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd *meriti* nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do *spreadu* walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że dokonując wykładni przedmiotowej umowy o kredyt denominowany, Sąd uznał, iż „*intencją stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania waluty polskiej*”, podczas gdy z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby Sąd w jakikolwiek sposób próbował odtworzyć intencje stron, a więc nie był uprawniony do prezentowania stwierdzeń sprzecznych z literalnym brzmieniem umowy, z której wprost wynikało, że walutą długu jest CHF, natomiast walutą wypłaty i spłaty jest PLN; naruszenie art. 56 w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zanegowaniu możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i zawarciu umowy, a w konsekwencji zanegowanie możliwości stosowania kursu zwyczajowego CHF w drodze wykładni oświadczeń woli i zgodnego zamiaru, bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw, stosowanych w drodze analogii, albo do zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów; naruszenie art. 354 § 1 k.c. oraz art. 453 k.c. przez ich niezastosowanie przejawiające się w tym, że Sąd Apelacyjny uznał, że umowa kredytowa, po wyeliminowaniu postanowień uznanych przez Sąd Apelacyjny za abuzywne, jest niewykonalna, podczas gdy zastosowanie tych przepisów powinno doprowadzić Sąd *meriti* do wniosku, że spełnienie świadczenia w PLN, choć walutą zobowiązania był CHF, w niniejszej sprawie mogło nastąpić na podstawie art. 453 k.c. - taki sposób świadczenia należało uznać za odpowiedni z uwagi na cel społeczno-gospodarczy umowy kredytu

denominowanego; naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984 – dalej: „ustawa antyspreadowa”) przez ich niezastosowanie i w rezultacie dokonanie błędnej oceny skutków bezskuteczności klauzuli *spreadu* walutowego i zlekceważenie, że ustawodawca w sposób wyraźny opowiedział się za utrzymaniem ważności umów kredytów denominowanych do waluty obcej; naruszenie art. 385¹ § 1, art. 385² k.c. oraz art. 56 i 354 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że postanowienia określające zasady przeliczenia rat kredytu wedle kursów z tabel kursowych powoda stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a jednocześnie nieuwzględnienie wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez powoda odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej) oraz art. 56 i 354 k.c. przez błędne przyjęcie, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów pozwanych; naruszenie art. 58 § 2 k.c. przez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie nieważności ugody z 7 grudnia 2015 r., na tej podstawie, że rzekomo narusza ona zasady współżycia społecznego, gdyż powód nie poinformował konsumenta o abuzowności postanowień umowy kredytowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Podniesione przez skarżącego zarzuty w przeważającej części dotyczą uznania przez Sąd Apelacyjny abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu i skutków tej abuzywności. Jedynie ostatni zarzut, dotyczący naruszenia art. 58 § 2 k.c., odnosi się do zawartej pomiędzy stronami ugody.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać toku rozumowania, należy zauważyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż naruszenie przez sąd II instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (aktualnie uregulowanych w art. 327¹ i 387 § 2¹ k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić

usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19; postanowienia SN: z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 29 października 2020 r., V CSK 246/20). Zdaniem Sądu Najwyższego sposób sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie stanowi przeszkody do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej wyroku. Sąd II instancji, opierając się na wykładni stosowanych przepisów dokonanej przez Sąd Najwyższy i TSUE, w sposób klarowny przedstawił tok swojego myślenia, który doprowadził go do zakwestionowania, jako podstawy dochodzonego roszczenia, zarówno zawartej pomiędzy stronami umowy o kredyt, jak i późniejszej ugody. Nie budzi przy tym wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na kontrolę ze strony Sądu Najwyższego.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, odnoszących się do samej umowy o kredyt, należy zauważyć, że kwestie abuzywności postanowień umownych w umowach kredytowych indeksowanych do waluty obcej oraz skutków tej abuzywności były w ostatnim czasie przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 27 maja 2022 r. II CSKP 314/22; z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22; z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, II CSKP 405/22, 464/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22; uchwałę z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, oraz judykaty powołane poniżej). Potwierdzają one kierunki wypracowane już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, znane Sądowi Apelacyjnemu w momencie wydawania zaskarżonego wyroku.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony został pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej postanowienia kształtujące mechanizm indeksacji (także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych) określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). Również w orzecznictwie TSUE

podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy”, w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauszule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r. C-186/16, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44).

Postanowienia analogiczne do ocenianych w niniejszej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Takie cechy przypisywane są nie tylko postanowieniom, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu – tzw. klauzule ryzyka walutowego (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, z 14 marca 2019 r.; C-117/18, pkt 48, z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44), lecz i te, które kształtują mechanizm indeksacji (zob. wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18); odnosi się to tak do umowy kredytu indeksowanego, jak i denominowanego. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia,

które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Należy je uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Stwierdzenie abuzywności klauzul indeksacyjnych oznacza, że są one od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę może prowadzić do znacznej nierówności praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak wskazuje się w orzecznictwie, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę, będącego osobą fizyczną – konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były także skutki wyeliminowania z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych, w tym odpowiedź na pytanie, czy umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony,

tylko wówczas, gdy jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Sąd Najwyższy wskazał m.in., że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. np. wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22). Stwierdzenie nieważności umowy mieści się przy tym w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście rozważany był aspekt „utrzymania” umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów kodeksu cywilnego (średni kurs NBP – art. 358 § 2 k.c.).

Stanowisko Sądu Najwyższego w omawianym zakresie jest w dużej mierze podyktowane orzecznictwem TSUE dotyczącym dyrektywy 93/13, której treść implementowana jest do prawa polskiego. W wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby,

że jedyną karą (sankcją) byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Powyższy wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-18/10; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, nr 2, poz. 7; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Co więcej, brak jest w polskim systemie prawa takich przepisów, które mogłyby zastąpić lukę powstałą w wyniku usunięcia niedozwolonego postanowienia w umowie kredytu indeksowanego. Przyjmuje się, że postanowienie art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co w oparciu o wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 (Dziubak), wyklucza możliwość jego zastosowania. TSUE wskazał bowiem, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na

przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Artykuł 358 § 2 k.c. nie powinien zatem być stosowany dowolnie przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów indeksowanych kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej. Uznać zatem należy, że niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne.

W orzecznictwie za ugruntowany należy uznać także pogląd, że utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził świadomie i wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte

bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, i powołane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE jednoznacznie podkreśla się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C 487/13).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku TSUE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, Deutsche Bank Polska i Bank Millennium). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał określił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78).

TSUE stwierdził również, że „z akt sprawy przedłożonych Trybunałowi nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne”. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80). Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki.

Reasumując, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP. Prowadzi to do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na wyeliminowanie abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie było możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr.bank. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy.

Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np.

wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

W orzecznictwie przyjęte jest również, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że, jak wskazano powyżej, konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Występuje tu zatem skutek *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta).

Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało w związku z tym wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 pr.bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy. Nowelizacja Prawa bankowego nie zawiera takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które w świetle orzecznictwa TSUE mogłyby zastąpić nieuczciwe klauzule zawarte w umowie stanowiącej przedmiot niniejszej sprawy. Przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem - sanowanie tych wadliwości (zob. wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo, a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy.

Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, że nowelizacja ta nie zawiera przepisów, które mogą zastępować klauzule abuzywne w umowach o kredyt indeksowany ani denominowany do waluty obcej, ani przepisów, które stanowiłyby podstawę przekształcenia istniejących stosunków prawnych, nie stwarza również podstawy do formułowania przez kredytobiorców roszczeń przeciwko bankom o złożenie oświadczenia woli w zakresie zmiany postanowień umowy od chwili jej zawarcia. Stwarza jedynie podstawy do zmiany postanowień umowy co do sposobu waloryzacji niespłaconych rat na przyszłość. Oceny niedozwolonego postanowienia umownego zawartego w umowie dokonuje się zaś według stanu z chwili jej zawarcia, a nie następnie.

W świetle tak ustalonych poglądów orzecznictwa sformułowane przez skarżącego zarzuty naruszenia art. art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358 k.c., art. 3 i 7 Prawa dewizowego, art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz art. 453 k.c., art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 56 i 354 k.c. nie mogą być uznane za zasadne.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. przez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie nieważności ugody z 7 grudnia 2015 r., jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, gdyż bank nie poinformował konsumenta o abuzywności postanowień Umowy kredytowej. Zarzut ten oparty jest na założeniu, że sama abuzywność postanowień umowy kredytowej została przyjęta przez Sąd Apelacyjny bezpodstawnie, które to założenie, jak wynika z powyższych uwag, jest błędne.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem skargi, że Sąd Apelacyjny przyjął apriorycznie nieważność ugody z 2015 r., a w konsekwencji nie rozpoznał co do istoty żądania powoda, dotyczącego świadczenia ukształtowanego treścią tej ugody. Sąd odwoławczy przeprowadził szczegółowy wywód, który doprowadził go do konkluzji odmawiającej zawartej ugodzie przymiotu ważnej podstawy prawnej żądania pozwu. Sąd II instancji, odwołując się do dorobku orzeczniczego TSUE

i Sądu Najwyższego, wyraźnie stwierdził, że skuteczność czynności sanujących niedozwolone postanowienie umowne wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy ich podstawą była świadoma, wyraźna i wolna zgoda konsumenta ukierunkowana jednoznacznie wyraźnie i stanowczo właśnie na sanowanie wadliwego postanowienia. Tymczasem z ustaleń stanu faktycznego w sprawie (którymi Sąd Najwyższy jest związany – art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika wyraźnie, że celem ugody nie było uzdrowienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej a zapewnienie pozwanym dogodniejszych warunków spłaty zadłużenia. Pozwani, jako konsumenci, nie złożyli oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną. W przeciwieństwie do powoda nie mieli oni świadomości niedopuszczalnego charakteru postanowień umowy kredytowej. Powód natomiast zaniechał poinformowania pozwanych o tym fakcie. Sąd Apelacyjny w sposób w pełni uzasadniony zakwalifikował takie zaniechanie jako naruszające zasady współżycia społecznego, a w konsekwencji – ugodę jako nieważną.

Sąd Najwyższy podziela to stanowisko, z tym zastrzeżeniem, że wbrew stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego nie nastąpiło „wyjście z abuzywności” umowy kredytowej „niejako przy okazji zawierania ugody”. Skutek taki, w świetle przytoczonych wyżej orzeczeń, nie mógł nastąpić bez wyraźnej woli kredytobiorców. Brak woli po stronie pozwanych „sanowania” niedozwolonych postanowień umowy o kredyt w momencie zawierania ugody przesądził o „utrzymaniu” nieważności samej umowy kredytu. Natomiast ocenę samej ugody Sądu Apelacyjnego jako pozostającej w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można uzupełnić stwierdzeniem, że zawarta w okolicznościach występujących jak w niniejszej sprawie, wykracza ona także poza zasadę swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), jako sprzeczna z właściwością stosunku prawnego o konsumenckim charakterze, a w konsekwencji jest też nieważna jako sprzeczna z prawem (art. 58 § 1 k.c.).

W konsekwencji, skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

